

Sygn. akt I.Ca 475/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2019r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Sędziowie SO :	Elżbieta Iwona Cembrowicz Miroslaw Krzysztof Derda
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2019 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa U. U.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki U. U. od wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 3 października 2018r. sygn. akt I C 656/16

1. Oddala apelację.

2. Zasądza od powódki U. U. na rzecz pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II-giej instancji.

SSO Cezary Olszewski SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Miroslaw Krzysztof Derda

Sygn. akt I Ca 475/18

UZASADNIENIE

U. U. wystąpiła z pozwem przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. wnosząc o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, domagając się zapłaty kwoty 15.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22.11.2013 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty. Wnosiła również o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Ze twierdzeń pozwu wynikało, że w dniu 17.06.2013 r. doszło do wypadku, w którym uczestniczyła powódka U. U.. Jadącą rowerem, potrącił TIR, który nie zatrzymał się i odjechał z miejsca wypadku, nie interesując się stanem zdrowia powódki i nie próbując udzielić jej jakiegokolwiek pomocy. Doznała ona obrażeń ciała w postaci złamania kości

promieniowej lewej i prawej. Z miejsca zdarzenia została zabrana na pogotowie, gdzie została udzielona jej fachowa pomoc medyczna. Powódkę skierowano na dalsze leczenie w poradni ortopedycznej, jednak gipsu nie założono, gdyż ręka była mocno opuchnięta. Z powodu utrzymującego się bólu, następnego dnia, powódka udała się do ortopedy, który założył jej łuskę. Nieco później pojawił się ból prawej ręki, dlatego wykonano prześwietlenie i stwierdzono, że w łokciu prawej ręki jest pęknięcie, w związku, z czym założono jej gips na drugą rękę i rozpoczęto długotrwałe leczenie. Wskutek zaistniałego zdarzenia, kondycja psychiczna powódki uległa pogorszeniu. Wymagała ona pomocy osób trzecich przy wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego. Wielomiesięczne leczenie i rehabilitacja powódki były dla niej bardzo uciążliwe, dezorganizowały jej tryb życia i wiązały się z dużymi dolegliwościami bólowymi. Odpowiedzialność cywilną za sprawcę w/w wypadku ponosi pozwany, na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Powódka, zgodnie z art. 108 ust. 1 ustawy, zgłosiła, więc szkodę pozwanemu za pośrednictwem (...) S.A. w W.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, pozwany w dniu 21.11.2013 r. wydał decyzję, na podstawie, której uznał swoją odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku i wypłacił na rzecz powódki kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 255,95 zł tytułem odszkodowania na pokrycie kosztów leczenia i opieki. Powódka wskazała, iż dochodzona pozwem kwota zadośćuczynienia jest częściowa i zastrzegła możliwość rozszerzenia powództwa lub wystąpienia z kolejnym pozwem.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 09.12.2016 r. w sprawie o sygn. akt I Nc 641/16 Sąd Rejonowy w Augustowie uwzględnił powództwo w całości, zgodnie z żądaniem pozwu .

Pozwany (...) w W. wniósł sprzeciw i domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Nie kwestionując swojej odpowiedzialności co do zasady podnosił, iż w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego przyznał na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł, która to kwota została ustalona na poziomie adekwatnym do doznanej krzywdy i w pełni zaspokaja jej roszczenie związane z krzywdą, jakiej doznała na skutek zdarzenia z dnia 17.06.2013 r. Zdaniem pozwanego, żądanie dalszej kwoty 15.000 zł, obok przyznanego już zadośćuczynienia, należy uznać za wygórowane w stosunku do doznanej krzywdy. Co do odsetek pozwany podnosił, iż biorąc pod uwagę stan rzeczy z chwili wyrokowania, dopiero od tego dnia należą się odsetki za opóźnienie.

Wyrokiem z dnia 3 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Augustowie I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powódki U. U. kwotę 5000zł (pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 03.10.2018r. do dnia zapłaty i w pozostałej części powództwo oddalił. Koszty postępowania wzajemnie między stronami zniósł oraz nakazał pobranie od stron brakujących kosztów związanych z wydawanymi w sprawie opiniami.

Sąd rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 17.06.2013 r. powódka U. U., jadąc rowerem, została potrącona przez kierowcę tira, który nie zatrzymał się i odjechał z miejsca wypadku, nie interesując się stanem zdrowia powódki i nie próbując udzielić jej jakiegokolwiek pomocy. Wskutek zaistniałego zdarzenia powódka doznała obrażeń ciała w postaci złamania głowy kości promieniowej lewej i prawej oraz rany tłuczonej brody, ogólnych potłuczeń. Obie kończyny górne unieruchomiono w opatrunku gipsowym oraz założono szew na brodę. W dniu 09.07.2013 r. zdjęto gips z lewej ręki i po wykonaniu badania rtg łokcia, stwierdzono zrost odłamów. Następnie w dniu 16.07.2013 r. zdjęto gips z prawej ręki i również po wykonaniu badania rtg łokcia, stwierdzono zrost odłamów. Powódka skorzystała z cyklu zabiegów rehabilitacyjnych od dnia 13.08.2013 r. do 17.06.2014 r.

Odpowiedzialność cywilną za sprawcę przedmiotowego wypadku ponosi pozwany, a to zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który stanowi, iż do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych (...) za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. Po

przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, pozwany w dniu 21.11.2013 r. wydał decyzję, na podstawie której uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 17.06.2013 r. i wypłacił powódce kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 255,95 zł tytułem odszkodowania na pokrycie kosztów leczenia i opieki.

Z wyjaśnień powódki wynikało, iż w dniu 17.09.2013 r. została potrącona podczas jazdy rowerem. Na pogotowiu zrobiono prześwietlenie i zszyto rozciętą brodę. Z powodu dużej opuchlizny lewej ręki, gips założono powódce na drugi dzień. Ponieważ prawa ręka również powódkę bolała po prześwietleniu okazało się, że też jest złamana. Powódka miała obie ręce w gipsie przez okres 2 miesięcy. Wymagała pomocy osób trzecich przy wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego i higieny osobistej. Korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych oraz z pomocy psychiatry. Zażywała leki przeciwbólowe ogólnodostępne i nasenne. Z powodu bólu miała problemy ze snem. Obecnie boli powódkę lewa ręka, w której ma bardzo duży przykurcz. Nie jeździ rowerem, ma również problemy z jazdą samochodem. Od ubezpieczyciela otrzymała kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Zeznający w sprawie świadkowie – matka i syn powódki – potwierdzili istnienie problemów z samoobsługą, a także zdrowotne w tym depresyjne, konieczność korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych czy przyjmowanie leków przeciwbólowych .

Opinia biegłego sądowego G. K., potwierdziła zakres uszkodzeń i wskazała ,że oba złamania wygoiły się w sposób zadawalający, a zastosowana rehabilitacja pozwoliła odzyskać pełną funkcję prawego stawu łokciowego i dobrą lewego. Rokowanie na przyszłość w stosunku do stawów łokciowych musi być ostrożne, z uwagi na śródstawowy charakter złamania głowy kości promieniowej i możliwość powstania wczesnych zmian zwyrodnieniowych. Następstwem doznanych podczas wypadku urazów, jest trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 5 %. Prawdopodobnie powstanie zmian zwyrodnieniowych stawów łokciowych w przyszłości, z konsekwencjami klinicznymi w postaci ograniczenia ruchomości stawów łokciowych, zaników mięśniowych, obrzęków może skutkować ograniczeniem w wykonywaniu czynności wymagających zaangażowania stawów łokciowych. Leczenie powódki w związku z doznanymi podczas wypadku urazami zostało zakończone.

Z opinii biegłej sądowej z zakresu rehabilitacji medycznej A. P., wynika, iż u powódki rozpoznano zagojone złamanie głowy kości promieniowej lewej z niewielkim deficytem wyprostu w stawie i ograniczeniem funkcji, zagojone złamanie głowy kości promieniowej prawej oraz wygojoną bliznę na brodzie. Przez okres unieruchomienia kończyn górnych w opatrunku gipsowym, powódka wymagała pomocy osób drugich we wszystkich czynnościach życia codziennego. Rehabilitacja była potrzebna z powodu dolegliwości bólowych stawów łokciowych oraz ograniczenia ruchomości w tych stawach. Leczenie usprawniające trwało od 13.08.2013 r. do 17.06.2014 r. i przyniosło poprawę. Obecnie powódka nie wymaga pomocy osób drugich w samodzielnym funkcjonowaniu i wykonywaniu czynności dnia codziennego. U powódki występuje aktualnie w badaniu przedmiotowym deficyt wyprostu w stawie łokciowym lewym, co daje trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 % .

Z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej J. S. wynika, że potłuczenia ogólne uległy wygojeniu, podbiegnięcia krwawe uległy wchłonięciu bez pozostawienia przebarwień skóry, blizn. Rana brody uległa wygojeniu, bez pozostawienia szpecącej blizny, nie spowodowała trwałego uszczerbku na zdrowiu – 0%.

Z kolei z opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii A. B. i H. O., wynika, iż bezpośrednio po wypadku, który stworzył realne zagrożenie życia powódki, wystąpiła u niej krótkotrwała ostra reakcja na stres. Po trzech miesiącach zgłosiła się do psychologa, a spokojna rozmowa pomogła jej się wyciszyć. Za sugestią psychologa zgłosiła się też do psychiatry, który zlecił leki przeciwdepresyjne i uspakajające na noc rozpoznając zaburzenia stresowe pourazowe. Po tej kuracji objawy ustąpiły i powódka nie powtarzała już leków. Aktualnie u powódki nie stwierdza się zaburzeń psychicznych, jako następstw przebytego przedmiotowego wypadku komunikacyjnego.

Sąd rejonowy wskazał, iż w myśl art. 444 § 1 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia

szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Z kolei art. 445 § 1 kc, stanowi, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 kc ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (por. wyr. SA w Białymstoku z 1.2.2005 r., III APa 9/04, OSA 2005, Nr 12, poz. 33; zob. także wyr. SN z 18.11.2004 r., I CK 219/04, Legalis).

Określając wysokość odpowiedniej sumy, sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej.

Powódka wskutek potrącenia przez tira w dniu 17.06.2013 r. doznała obrażeń ciała, w postaci złamania głowy kości promieniowej lewej i prawej oraz rany tłuczonej brody, ogólnych potłuczeń. Przedmiotowe zdarzenie spowodowało powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %. Obie kończyny górne powódki unieruchomiono w opatrunku gipsowym na okres około miesiąca. W trakcie leczenia powódka wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach mycia, ubierania, przygotowywania posiłków w wymiarze 6 godzin dziennie. Powódka korzystała również z zabiegów rehabilitacyjnych, które przyniosły poprawę. Rana brody uległa wygojeniu, bez pozostawienia szpecącej blizny, nie spowodowała ona trwałego uszczerbku na zdrowiu – 0%. Ponadto u powódki, wskutek zaistniałego zdarzenia, wystąpiła krótkotrwała ostra reakcja na stres. Wymagała pomocy psychologa i psychiatry. Zażywała leki przeciwbólowe, uspakajające, nassane i przeciwdepresyjne. Aktualnie kondycja psychiczna powódki uległa poprawie, nie stwierdzono zaburzeń psychicznych, jako następstw przebytego przedmiotowego wypadku komunikacyjnego.

Mając na uwadze rozmiar uszczerbku na zdrowiu powódki oraz jej cierpienia po przedmiotowym zdarzeniu, jak i fakt, iż oba złamania wygoiły się w sposób zadawalający, a rana brody uległa wygojeniu, bez pozostawienia szpecącej blizny, Sąd rejonowy uznał roszczenie powódki z tytułu zadośćuczynienia za wygórowane. Otrzymana kwota 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zdaniem Sądu uzupełniona dodatkowo kwotą 5.000 zł. odpowiadać będzie stopniu skrzywdzenia powódki.

O odsetkach Sąd rejonowy orzekł uznając, iż w razie określenia wysokości odszkodowania według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania, uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od tej daty.

Apelację od wyroku sądu rejonowego wywiodła powódka zaskarżając wyrok w punkcie II w zakresie oddalonego powództwa co do kwoty 10 000 zł , w punkcie III w zakresie nie zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu i zastępstwa procesowego oraz w punkcie IV w zakresie pobrania od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwoty 163,13 jako zwrotu wydatków poniesionych na opinie biegłych.

Skarżonemu wyrokowi zarzucała naruszenie prawa materialnego tj:

- art. 445 § 1kc poprzez przyjęcie , że w przypadku powódki odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest łącznie kwota 20 000 zł , podczas gdy suma ta jest w realiach faktycznych i prawnych sprawy rażąco zaniżona , a kwotą adekwatną do krzywdy doznanej przez powódkę powinna być kwota 30 000 zł .

- art. 455 kc w zw. z art. 481§ 1 kc poprzez zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania , podczas gdy pozwany miał możliwość i obowiązek przyznania zadośćuczynienia w pełnej należnej kwocie już w terminie wydania decyzji z dnia 21 listopada 2013r.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 15000 zł z odsetkami od dnia 22 listopada 2013r do dnia zapłaty , obciążenia pozwanego kosztami procesu i orzeczenia o obowiązku uiszczenia nieuiszczonej opłaty sądowej stosownie do wyniku sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej na uwzględnienie nie zasługuje.

Na wstępie podnieść należy, iż na etapie postępowania apelacyjnego sporna pomiędzy stronami pozostała jedynie kwestia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy po dogłębnym przeanalizowaniu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, jak również zarzutów apelacyjnych, uznał, że ustalenia faktyczne i ocena prawna przedstawiona przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zasługują na akceptację. Dlatego też ustalenia faktyczne jak i zapatrywania prawne Sądu Rejonowego przyjął jako własne.

Na ich podstawie Sąd I instancji wyprowadził prawidłowe wnioski co do wysokości kwoty należnej powódce tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W art. 445 § 1 kc ustawodawca zaniechał wskazania kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i przez posłużenie się klauzulą generalną („suma odpowiednia”) pozostawił je uznaniu sądów. Sąd orzekając każdorazowo o wysokości zadośćuczynienia kieruje się kryteriami wypracowanymi w doktrynie i orzecznictwie, w tym Sądu Najwyższego. Wskazuje się tam, iż wysokość zadośćuczynienia winna mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Wobec tak określonych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącej, iż zasądzona przez Sąd I instancji kwota jest zaniżona. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy podkreślił, iż pozwana, poza sferą typowo „uszkodzeniową”, doznała też w związku z wypadkiem szkód w sferze psychicznej, której to sfery nie można przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia ani pominąć, ani też bagatelizować. Zasądzona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia, w ocenie Sądu Okręgowego, odzwierciedla obydwie powyżej wskazane sfery, tj. uszkodzenia fizyczne i cierpienia psychiczne, uwzględniając tym samym stopień nasilenia cierpień, długotrwałość niezdolności do pracy i samoobsługi powódki, w tym konieczności korzystania z pomocy domowników z powodu usztywnienia obu rąk, rozmiar i trwałość następstw zdarzenia oraz okoliczności życia osobistego poszkodowanej. Kwota 20 000 zł stanowi wielokrotność wynagrodzenia większości osób pracujących, nie jest przy tym kwotą niską i pozostającą w oderwaniu od funkcji kompensacyjnej. W istocie poważne ograniczenia w funkcjonowaniu powódki wynosiły 1 miesiąc - do czasu zdjęcia gipsu. W późniejszym okresie dyskomfort i ból ograniczały się do niewielkiego stopnia – co jest faktem powszechnie znanym, a dotyczącym gojenia się złamanych kości. Także niedogodności związane z zabiegami rehabilitacyjnymi nie mogą być oceniane jako mocno odczuwalne czy istotnie uciążliwe.

W realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji określił wysokość należnego powódce zadośćuczynienia na kwotę 20 000,00 zł, zaś wobec dobrowolnego wypłacenia przez pozwanego kwoty 15.000,00 zł, zasądził różnicę w wysokości 5000,00 zł. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Okręgowego, różnica pomiędzy wysokością kwoty przyznanej powódce przez Sąd I instancji, a kwotą żadaną jest na tyle duża że może być uznana za wygórowaną, nawet w odniesieniu do innych podobnych przypadków i zapadłych w podobnych sprawach orzeczeń. Podkreślić w tym miejscu należy, iż uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia upoważnia Sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość

odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 09.08.2006r., I ACa 161/06, LEX nr 278433). Już tylko z tych względów Sąd odwoławczy nie był uprawniony do dokonania korekty wyroku Sądu I instancji w zakresie wskazanym przez skarżącą. Co godne podkreślenia, wbrew twierdzeniom powódki, okres pozostawiania rąk w gipsie wynosił jeden miesiąc a nie około dwa, jak to próbowała przedstawiać strona powodowa. Ma to istotne znaczenie również w zakresie kryteriów uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia bowiem gdyby przyjąć za powódką dwukrotnie dłuższy okres unieruchomienia rąk, jej dolegliwości i dyskomfort z tym związany byłyby dwukrotnie dłuższy. Tak jednak nie było na co słusznie wskazał sąd rejonowy precyzyjnie określając daty zdjęcia gipsu. Sąd Okręgowy nie podziela także argumentacji zawartej w apelacji o możliwych w przyszłości problemach zdrowotnych (np. zmianach zwyrodnieniowych) – co winno zdaniem skarżącej znaleźć odzwierciedlenie w wysokości zadośćuczynienia. Po pierwsze klóci się ze zdrowym rozsądkiem przyznawanie zadośćuczynienia za cierpienia, które nie wiadomo czy wystąpią, kiedy wystąpią i jaki będą miały wpływ na stan zdrowia powódki. Po wtóre okres przedawnienia ewentualnych roszczeń powódki jest na tyle długi, że w przypadku pojawienia się zmian zdrowotnych i nowych cierpień będących następstwem wypadku może ona wystąpić z kolejnym roszczeniem bowiem w tym zakresie nie będzie występowała res iudicata.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego wymagalności roszczenia i daty od której należne były powódce odsetki to Sąd Okręgowy podziela stanowisko zaprezentowane przez sąd I-szej instancji.

Zagadnienie dotyczące należnych odsetek zostało bogato skomentowane w literaturze przedmiotu jak też jest przedmiotem licznych orzeczeń sądów w tym Sądu Najwyższego. Nie zachodzi tu potrzeba przywoływania tych orzeczeń, zwłaszcza mając na uwadze ich mnogość i dostępność ich treści. Można spotkać wiele teorii i koncepcji w tym również taką, jaką przyjął sąd rejonowy. O ile w przypadku bezzasadnego negowania swojej odpowiedzialności przez podmiot odpowiedzialny za naprawienie szkody trudno byłoby zaakceptować pogląd sądu rejonowego – o tyle w sprawie niniejszej, gdzie pozwany od razu zaakceptował swoją odpowiedzialność i wypłacił przeważającą część świadczenia- za dopuszczalne uznać należało zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania. Jak to wyżej wskazano nie ma kryteriów ustawowych pozwalających w sposób wysoce prawdopodobny wyliczyć należne świadczenie w związku z czym trudno zarzucić pozwanemu, że działał w złej wierze zaniżając wypłacone świadczenie czy też podejmował działania obstrukcyjne zmierzające do całkowitego uniknięcia odpowiedzialności.

Podobnie za słuszne należało uznać rozstrzygnięcie dotyczące kosztów procesu w tym w zakresie obciążenia obu stron zwrotem wydatków poniesionych w sprawie. Trafnie zatem sąd kierując się treścią art. 100 i 102 kpc poprzestał na wzajemnym zniesieniu kosztów oraz odstąpieniu od obciążania powódki kosztami przegranego procesu w pozostałej części. Podobnie należało ocenić rozstrzygnięcie co do zwrotu wydatków niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy, których obowiązek zwrotu wynika z art. 83 i art. 113 u.o.k.s.c.

Mając powyższe na uwadze uznać należało, że orzeczenie Sądu Rejonowego było prawidłowe, a apelacja na mocy art. 385 kpc jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu.

Uwzględniając wynik sprawy, Sąd w przedmiocie zwrotu kosztów zastępstwa prawnego przed Sądem II instancji orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc oraz § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Cezary Olszewski SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Mirosław Krzysztof Derda